Nr. 75

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 17 WRZESNIA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Wilno* —

Dnia 15 t. m., jako w rocznicę koronacyi Nayjaśnieyszego łaskawie nam panującego Cesarza Jmci, *Alexandra Igo*, zrana w kościele greko-rossyyskim, w obecności JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora, Jenerała piechoty i kawalera, *Rzymskiego-Korsakowa*, oraz, wielu Jenerałow, urzędnikow cywilnych i woyskowych, równie i we wszystkich tuteyszych kościołach, odprawiły się uroczyste modły i *Te Deum*.

Tenże dzień również przez tuteyszy Uniwersytet uroczyście był święcony. Naprzód zrana wszystkie osoby Uniwersytet i Gimnazyum składające z licznie zebranym ludem odbyły w kościele akademickim nabożeństwo, po południu zaś, w obecności JW. Jenerała od piechoty Wojennego Gubernatora i Kawalera *Rzymskiego Korsakowa*, oraz licznie zebranych stanu duchownego, wojennego i cywilnego znakomitych gości, złożone było posiedzenie, które Rektor Uniwersytetu zagaił stosowną do tak ważnego obchodu przemową, dając w niey krótki rys o potrzebie dobrego wychowania domowego, aby szczodre nakłady i opieka Nayjaśnieyzego Cesarza *Alexandra Igo*, były tém skutecznieysze w rozszerzeniu oświecenia publicznego. Po czém Professor nadzwyczayny, *Mianowski*, czytał napisaną przez siebie uczoną rozprawę, w którey dowodził, że postęp nauk lekarskich zależy od postępu cywilizacyi w narodach. Nakoniec drukowane exemplarze ogłoszenia lekcyy w Uniwersytecie z roku szkolnego 1818 na 1819 do dawania przeznaczonych obecnym gościom rozdane zostały.

Wieczorem miasto całe było oświecone.

Z gazety, Poczta Północna. *Petersburg* dnia 7 września. Przeszłego czwartku, d. 5 t. m., jako w dzień imienin N. Cesarzowey Jeymości, *Elżbiety Alexiejewny*, wielki był zjazd do pałacu zimowego Jego Cesarskiey Mości. Msza święta, odprawiała się w obecności Nayjaśnieyszego W. Xiążęcia Jmci, *Mikołaja Pawłowicza*, i N. W. Xiężney Jeymości, *Alexandry Fedorowny*, wielkiey oraz liczby osób znakomitszych i do dworu wstęp maiących. Dnia tego był obiad u NN. WW. Xięztwa Jchmość. Wieczorem stolica była oświecona.

N. Cesarzowa Jeymość, *Marya Fedorowna*, przejeżdżając przez *Jamburg*, odwiedziła (jakeśmy już donieśli), fabrykę perkalow P. *Liba*. Teraz znaydujemy szczegóły: że N. Pani, po obeyrzeniu robot i machin, rozkazała stawić sobie znaydujących się w tey rękodzielni wychowańców petersburskiego domu sierot, z którymi łaskawie rozmawiać raczyła, rozpytując się: czego się uczą, i czy dobre mają utrzymanie? Podobało się N. Pani, wziąć z sobą sześć kawałkow wyrobionego już perkalu, a skłaniając się do prośby właściciela rękodzielni, zezwoliła, ażeby dwadzieścia uczennic do rękodzielni tey dano. Do *Dorpatu* przybyła N. Pani d. 29 sierpnia, a nazajutrz słuchała mszy ś. w kościele *Wniebowzięcia Panny Maryi*. Potém raczyła odwiedzić uniwersytet, w sali którego znaydowało się liczne zgromadzenie osób płci obojey, a po obeyrzeniu w dalszą udała się drogę. W czasie bytności swojey, Monarchini hoyne dary uczyniła dla kościoła i sług kościelnych. Woyskowi, straż trzymający, wyższych rang otrzymali w podarku złote tabakiery i zegarki, a niższych pieniądze: policmeyster podpółkownik *Ewiński*, otrzymał brylantowy pierścień. Do *Rygi* przybyła Cesarzowa Jeymość d. 30 sierpnia, spotkana przez Wojennego Gubernatora, Jenerałow, urzędników, gwardyą mieską, wśród gromu dział i bicia we dzwony, udała się nayprzód do kościoła, a potém do zamku, gdzie przyjętą została przez urzędników cywilnych i damy, których potém udarowała prezentowaniem sobie. Była na teatrze i na balu danym przez ślachtę; nazajutrz oglądała dobroczynne zakłady, a potém w dalszą udała się podróż.

N. Cesarzowa Jeymość *Elżbieta Alexiejowna*, przez *Dorpat* przejeżdżała d. 30 sierpnia; na wjeździe do miasta witaną była przez ślachtę, urzędników woyskowych i cywilnych, oraz wielkie zgromadzenie różnych stanów ludzi.

Panna *Maryna Naryszkinówna* nayłaskawiey mianowana freyleyną dworu NN. Cesarzowych.

Dyrektor instytutu głucho-niemych, doktor *Żoffré*, mianowany radcą dworu.

Gazeta Senacka z dnia 7 września zawiera ukazy J. C. Mości do Rządzącego Senatu.

Dnia 14 sierpnia. Wszystkie dozwolone przywozić do Rossyi, podług taryffy 1816 roku, towary, nie wyymując i niemianowanych, których przywóz pozwolony tylko do portow sankt-petersburskiego i odeskiego, Rozkazujemy pozwolić od 1 września roku bieżącego wprowadzać przez tamożnio radziwiłłowską, z pobieraniem położonych w tey taryffie opłat, i zachowaniem wszystkich postanowionych prawideł.

Dnia 21 sierpnia. Przychylając się do prośby rzeczywistego radcy stanu, petersburskiego vice-gubernatora, Xiążęcia *Urusowa*, Naymiłościwiey uwalniamy go od tego obowiązku, Rozkazując zostawać jemu przy ministeryum skarbu dla sprawowania udzielnych poleceń, z pobieraniem teraznieyszey pensyi z kassy państwa.

Teyże datty. Dyrektorowi assygnacyynego banku radcy kollegialnemu, *Borozdinowi*, naymiłościwiey Rozkazujemy bydź sankt-petersburskim vice-gubernatorem.

Rządzący Senat przez ukaz okolny pod dniem 21 sierpnia, władze wszystkich guberniy obwieścił, o uznawaniu za vice-konsulow sycyliyskich, Felixa *Lahorio* w Teodozyi; rossyyskiego poddanego Jakuba *Rossi*, w *Taganrogu*; w *Lipawie* i całey *Kurlandyi* konsulem hannowerskim Franciszka *Kinica*; vice-konsulem pruskim w *Rydze* Ulryka *Woltera*.

Podróże przez cesarską akademią nauk petersburską w różnych czasach od roku 1733, aż do dni naszych przedsiębrane, zawierają ogólny zbiór naydokładnieyszych o Cesarstwie Rossyyskiém wiadomości. Dzieła wielkich i uczonych postrzegaczow Kraszeninnikowa, Lepiechina, Pallasa, Gmelina, Güldenstädta, wydawane w różnych czasach, nie dają czytelnikom dostatecznego ciągu i porządku; przetoż akademija na wniesienie prezydenta swego, JW. *Uwarowa*, postanowiła zrobić nowe i dokładne wydanie rossyyskie wszystkich dotąd przez akademiją przedsiębranych podróży. Tom pierwszy tego ogromnego (około 30 lub 40 tomow) zbioru wyszedł zpod prassy. Zawiera się w nim Opisanie Kamczatki Kraszeninnikowa, ze wstępną przedmową dającą wiadomość o zamiarze i wszystkich podróżach, w tym zbiorze umieścić się mających, oraz żywot tego pisarza. Tom II jest już pod prassą: ozdobiony będzie kartą jeograficzną Kamczatki, zrysowaną przez członka akademii Wiszniewskiego, podług niewydanych i naynowszych obserwacyy. Wiadomo, że biegły ten astronom odbył prawie 90 tysięcy wiorst podróży po kraju rossyyskim, gdzie około 3000 zrobił obserwacyy, i dziś nad opisaniem swey podróży gorliwie pracuje. Nayjaśnieyszy Cesarz, któremu zbiór ten jest przypisany, łaskawie tom pierwszy przyjąć raczył.

Królestwo Polskie.

z Warszawy dnia 19 września.

Jego Cesarsko Króleskwa Mość raczył nayłaskawiey dekretem swym z dnia 29 marca (12 kwietnia) r. b. mianować JXiędza Augustyna Polikarpa *Marciejewskiego* Suffraganem Dyecezyi Wigierskiey.

W dniu 17 b. m. obchodzono w tey stolicy uroczystość Imienin Nayjaśnieyszey Cesarzowey i Królowey naszey, *Elżbiety Alexiejowny*, przez solenne nabożeństwa, odprawiane w kościele Katedralnym *S. Jana*, i w kaplicy Greckiey. Władze krajowe zjechały do pałacu Jego Cesarzewiczowskiey Mości W. Xiążęcia *Konstantego*, dla wynurzenia uczuć, jakiemi wraz z całym Narodem dla Nayjaśnieyszey Monarchini są przejęte. Wieczorem gmachy publiczne i całe miasto były oświecone.

W tych dniach zebrane tu woyska wszelkiey broni odbyły w okolicach *Warszawy* między *Ożarowem* i *Błoniem*, wielkie manewra jesienne, pod okiem Wodza Naczelnego Jego Cesarzewicowskiey Mości, Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, wystawiające mały obraz woyny, którego, oto jest rys krótki : — Woyska podzielone były na dwa korpusy : z tych pierwszym (odpornym), dowodził osobiście sam Wodz Naczelny, a drugim (zaczepnym), JW. Jenerał dywizyi *Rożniecki*, którego główna kwatera była w *Błoniu*. D. 15 b. m. pierwsze straże obu korpusow spotkały się między *Ożarowem* i *Ołtarzewem*. Po wyparciu przedniey straży korpusu zaczepnego, przez straż przednią korpusu odpornego, Jego Cesarzewicowska Mość przeniósł swoję główną kwaterę do *Ołtarżewa*. Nazajutrz d. 16 rano posunął się z *Ołtarzewa* przez *Umiastów*, *Borzęcin*, *Zaborów*, a potém zwróciwszy się ku *Utracie*, na polach między *Utratą* i *Rokitnem* uderzył na korpus zaczepny, zagroziwszy mu przytém od tyłu, i w *Utracie* z główną kwaterą noc przepędził. Dnia 17 korpus odporny dla zwabienia korpusu zaczepnego, cofnął się pod *Święcice*, zkąd po kilkokrotnych wzajemnych natarciach i odporach, wykonanych z naywiększą zręcznością, woyska, które przez cały ten czas ciągle obozowały, wróciły do stolicy i jey okolic.

Dnia 17 b. m. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę *Konstanty*, wyjechał naprzeciw Nayjaśnieyszey Swey Matki, Cesarzowey *Maryi Teodorowny*, co chwila w tey stolicy z upragnieniem oczekiwaney.

Ogłoszenie czynów tchnących przywiązaniem do Monarchy i miłością ludzkości.

JXiądz Jan *Cetnarowicz* Proboszcz Klwowski pomiędzy innemi rozporządzeniami testamentu spisanego w dniu 22 kwiet. 1816 r. przeznaczył summę 1,000 złotych Polskich na fundusz wieczysty dla kościoła Klwowskiego z obowiązkiem błagania Pana Zastępów w dnie niedzielne i świąteczne, za zdrowie i powodzenie Nayjaśnieyszego Wskrzesiciela Narodu Polskiego Panującego Nam Monarchy.

Xiężna Izabella z Xiążąt Czartoryskich *Lubomirska*, testamentem sporządzonym dnia 10 maja 1806 r., niosąc dobroczynną pomoc szpitalowi *S. Rocha* w *Warszawie*, przeznaczyła dla niego fundusz w summie 50,000 złotych Polskich.

Józef Hrabia *Mieroszewski* dóbr *Zagorza* i innych dziedzic, aktem sporządzonym przed Notaryuszem publicznym powiatu olkuskiego, w dniu 11tym czerwca 1818 r. odstąpił i darował włościanom *Zagorza* dług w summie złot. Pols. 4,144 przez tychże jemu winny, z warunkiem opłacenia procentu po pięć od sta za rok tylko bieżący na wsparcie dwóch podupadłych familiy włościanskich teyże wsi; prócz tego zaś zapisał summę zł. Pol. 8,000, z którey prowizya po pięć od sta również na wsparcie dwóch takichże familiy w rzeczoney wsi corocznie i wiecznemi czasy jest przeznaczoną.

Anglia.

(*Z gaz. berl. i korr. hamb.*) *Londyn*, *dnia 4 września.* Stan zdrowia Królowey znowu się pogorszył. Lekarze nieodstępowali jey ani w dzień, ani w nocy. Spodziewają się, że niebezpieczeństwo przeszło. Wczorayszy biuletyn brzmi, jak następuje: „Królowa miała w nocy nieco snu pokrzepiającego, jednakże jest ciągle słaba.“ Xiążę Rejent odłożył wyjazd swóy do *Ragley-Hale* i bywa codziennie w *Kew*. Dzisieyszy biuletyn o stanie zdrowia Królowey, jest następujący : „Królowa ma się prawie jednostaynie, jak wczora, chociaż N. Pani nie bardzo pomyślną noc miała.“

Amerykańscy Posłowie w *Londynie* i *Paryżu*, P. *Rusch* i P. *Galatin*, mieli już kilka konferencyy z Panem *Robinson* (Prezydentem dyrekcyi handlowey) i Panem *Goulbourn* (Sekretarzem stanu kolonii.). Celem tych konferencyy, jak słychać, ma bydź, nie zawarcie szczególnego traktatu handlowego, ale modyfikacya amerykańskiego aktu żeglugi, względem handlu z kolonijami angielskiemi.

Donoszą z *Manchester* pod 2 września, że tam przyszło rzeczywiście do potyczki między opierającémi się robotnikami fabrycznemi a właścicielami jedney rękodzielni, *Gray et Comp.* Tysiące nieposłusznych robotników snuły się po ulicy. Mówią, że na nich z rękodzielni *Graya* kamieniami uderzono; a nawet, że mieszkańcy tey rękodzielni opatrzeni byli w broń ognistą, i 6 czy 7 ludzi ranili. Woysko, które natychmiast pospieszyło, znalazło wszystkich w spokoyności. Gdy już i tkacze, których płaca jest nader mała, robić przestali, i teraz około 40,000 ludzi w *Manchester* bez chleba się snuje, tém samém nie przewidują z nimi końca, chyba, że potrzebie ustąpią.

Lord *Castlereagh* z Hrabią *Clamwilliam*, Lordem *Conyngham*, Hrabią *Ancram*, Panami *Stuart*, *Canning*, *Chad* i *Planta*, siadł wczoray na okręt w *Dover*, dla udania się przez *Calais*, *Bruxellę* i *Spaa* do *Akwizgranu*. Podczas jego odjazdu na statku *Chichester*, dowództwa kapitana *Rutter*, grzmiały armaty.

P. *Clarke* przybył z wyspy *ś. Heleny* z depeszami do Hrabiego *Bathurst*.

W *Dublinie* grassuje od 3-4 miesięcy niebezpieczna zaraźliwa gorączka. Szpitale, które przed rokiem 700 chorych liczyły, mieszczą teraz do 2,000. W *Glasgow* sroży się ciągle *typhus*. *Liverpool* napełnione jest zubożałymi Irlandczykami, którzy pracowali podczas żniwa w *Anglii* i nie zarobili tyle, ażeby frakt swóy do oyczyzny opłacić mogli. W *Indyach wschodnich* sprawuje wielkie zniszczenie choroba, *Cholera-Morbus* zwana.

Zmarły w tych czasach P. *Waren Hastings* udał się był ze szkoły Westminsterskiey do Indyy wschodnich, zkąd ubogi i bez żadnego widoku powrócił, tak dalece, że zamyślał założyć szkołę w *Londynie*, poczém się znowu na powtórną podróż odważył. Ta mu tak posłużyła, że ze stopnia na stopień postępował, aż nakoniec został jeneralnym gubernatorem Indyy. Dnia 30 sierpnia uroczyście pogrzebiony został.

W *Londynie* utworzyło się towarzystwo pod imieniem : *Guardian Society* (towarzystwo opiekuńcze), którego zamiarem jest, poprawa obyczajów pospólstwa i danie rozpustnym niewiastom, które przez rozrządzenie policyi oddalone zostały z ulic, czasowego przytułku; tym zaś, które nie mają żadnego sposobu, zatrudnienie i wsparcie. Towarzystwo to ogłosiło niektóre szczegóły, mogące służyć za obraz wielkiego zepsucia obyczajów londyńskich.

Podług gazet dublińskich, fabryka szkodliwey herbaty stała się bardzo pospolitą w *Irlandyi*. Rada akcyzyyna rozesłała bardzo przydatnych urzędników po całym kraju, ażeby prowadzących tak haniebne rzemiosło do kary pociągnąć.

W wiosce jedney w hrabstwie *Glamorgan* żyła przed kilką laty kobieta, którey mąż kupił mały folwarczek, i umarł natychmiast po zawarciu umowy. Poszła za drugiego męża, który rolę zasiał, i umarł. Potém za trzeciego, który zebrał żniwo, i umarł. Czwarty, z którym się zaślubiła, wymłócił zboże i nie dożył wiosny. Ona zaś, nierażona i niecierpiąca stanu wdowiego, poszła nie czekając za piątego męża, i spożyła z nim chleb, który opłacony był pracą i życiem jego poprzedników.

127 członków strony oppozycyyney podpisało prośbę do Pana *Tierney*, aby w mieyscu P. *Ponsonby* stanął na ich czele.

Dziennik Londyński, *Mornig-Chronicle*, umieścił co następuje : — „Nie potrzeba rozwodzić się nad nieszczęściami woyny. Ogromne wydatki rządu angielskiego, wprawujący w zadumienie dług narodowy, który obarcza naród, wyjąwszy kilku wierzycieli, nakoniec klęski i rany, które z trudnością nie tak prędko zagoić się dadzą, wszystko to wystawia niedorzeczność zdania tych, którzyby nas znowu w przepaść woyny wtrącić chcieli;

na wszystkich naradach o nadwątlonym stanie skarbowych naszych interessów, zgodzono się, iż jedynym do polepszenia ich środkiem jest oszczędność, i że pokóy koniecznie potrzebny. Są jednak tacy, którzyby radzi przysposobić publiczną opinię do woyny, chociaż wszędzie w kraju widać smutne jey ślady. Czegoż oni chcą? Jakąż dla Anglii rokują korzyść z woyny? Woyna z Zjednoczonemi Stanami północney Ameryki żadnego dla Anglii pożytku przynieść nie może, a musianoby koniecznie odstąpić zasad oszczędności, nabawić skarb kłopotu, zatamować handel, i podnieść rękodzielnie stałego lądu ze szkodą naszą. Nowa woyna posłużyłaby Ministrom za pozór, a możeby ich nawet postawiła w potrzebie przywrócenia nienawistney opłaty od dochodów. Gdy przy końcu ostatniey woyny, cała Anglija narzekała mocno na ogromne wydatki, mówcy rządowi zwykli ią byli cieszyć nadzieją trwałego pokoju. Jakażby to była pociecha, gdyby kroki nieprzyjacielskie na nowo się rozpoczęły? Powyższe prawdy tak są widoczne, iż nie potrzeba ich dowodzić. Służą za odpowiedź na domysły niektórych dzienników względem *Florydy*. Nigdy nie trzeba dobywać oręża, chyba gdyby nas do tego widocznie wyzwano; a że nam wypada leczyć nasze rany po ostatnich tryumfach, dwojaki więc popełnilibyśmy nierozsądek, występując do boju bez konieczney potrzeby."

FRANCYA.

(*z gaz. berl.*) *Paryż dnia* 5 *września*. Xiążę *August* pruski, pod imieniem Hrabiego *Mansfeld*, przybył tu d. 2 t. m. z *Akwisgranu*; dnia 4 był przyjęty od Króla; był z odwiedzinami u Xiążąt krwi królewskiey i Xiężniczek, którzy nawzajem go odwiedzili.

W niebytności Xięcia *Richelieu* pracował Król z Panem *Rayneval*.

Zapewniają, że Xiążę *Richelieu* wyjedzie wkrótce z panem *Labesnardiere*, do *Akwisgranu*.

Spodziewano się, że oskarżeni, tak w sprawie Xięcia *Wellingtona*, jako też względem białego spisku, otrzymają dnia 25 sierpnia przebaczenie; ale Hrabia *de Cazes* miał oświadczyć, że sprawy te są zanadto zawikłane i zanadto niebezpiecznego rodzaju, iżby jedném wyrzeczeniem mogły bydź zakończone.

Mówią znowu, że proces z powodu zamachu na życie Xięcia *Wellingtona* rozpoczęty, którego wyśledzenie tak się przewlekło, ma niebawnie odbywać się publicznie przed trybunałem departamentu *Sekwany*, co nieźmierną ciekawość wzbudza.

Jenerał *Donadieu*, który się teraz w *Paryżu* znayduje, słuchany był jako świadek w sprawie Jenerała *Canuel*.

Wnet po Xięciu *Wellingtonie* powrócił też i Hrabia *Palmela* do *Paryża*, i rozpoczął nanowo układy z posłem hiszpańskim w *Paryżu*. Niewiadomo: czy oba Mocarstwa, Hiszpanija i Portugalija, życzą sobie pośrednictwa Mocarstw sprzymierzonych w tyczących się ich okolicznościach, z tym jednak warunkiem, ażeby się pośrednictwo to i do powrócenia powstańcow w Ameryce południowey rozciągało.

Wyrokiem Królewskim potwierdzone zostało zawiązujące się w *Paryżu* towarzystwo pod imieniem kassy oszczędności i zapasu.

Półkownik *Dufay*, który margrabiego *St. Morrys* w pojedynku zabił, został sposobem morderczym raniony.

Pruski dowodzca w *Thionville* kazał na obchod dnia *ś. Ludwika*, dadź 101 wystrzałow działowych.

Mówią od niejakiego czasu o zamiarze ustanowienia przy *teatrze francuzkim* (*Théatre français*), pierwszym w stolicy, a tém samém w całym kraju, kassy *dramatyczną zwaney*: z niey otrzymywać mają wsparcie uczeni, którzy do ubóztwa przyszli. Zapewne jest tu mowa tylko o tych, którzy się w sztuce dramatyczney odznaczyli: inaczey bowiem kassa ta prędzeyby wypróżnioną została, aniżeliby mogła istnienie swoje ogłosić.

W *Paryżu*, między składem ubiorow modnych *westalką* zwanym, a składem masek, pod napisem: *à la Verité* (pod prawdą), jest elegancka garkuchnia. Na tablicy znakowey dwa karmne wieprze trzymają wieniec wawrzynowy, w którey napisane są słowa: *temple du gout* (przybytek smaku).

Na placu królewskim pracują teraz około pracowni, w którey robiony bydź ma model posągu *Ludwika XIII*; drugą podobną budują na placu Ludwika XV, dla zrobienia modelu na obraz lany *Ludwika XV*.

Przypominają sobie, z powodu posągu *Henryka IV*, o następującey anegdocie. Mieszkańcy *Pau* (miasto rodzinne *Henryka*), prosili *Ludwika XIV* o pozwolenie, ażeby *Henrykowi swemu* mogli wystawić posąg. Zamiast tego, pozwolono im wystawić posąg *Ludwika XIV*. Uczynili to z niechęcią, jak o tém napis przekonywał: „Ten jest wnukiem naszego Henryka" *Ludwik* XIV uczuł tę przymówkę, ale jey nie okazywał.

AUSTRYA.

(*Z gaz. berl.*) *Wiedeń*, *dnia* 5 *września*. Poseł angielski przy dworze tuteyszym, Lord *Stewart*, powrócił tu d. 1 t.m. z odprawioney za urlopem podróży do Anglii.

Sprawca kradzieży szkatułki z domu Xiężney *Parmy*, jest już wyśledzony (ale nie jest wymieniony). W szkatule tey nie było żadnych kleynotow, jak wprzódy mówiono, ale znaydowała się w niey znaczney wielkości teka z papierami, mały pugilares, dwie miniaturki, i w pieniądzach: 5,330 zł. w notach bankowych, 5,352 złtch we walucie wied., 3,600 fr. w złocie francuzkiém, 96 dukatow austryackich i 3 suwerendorow austryackich.

Do dnia 7 września powołani zostali wszyscy na urlopie będący, powinni stawić się w okręgach swoich zaciągu woyskowego, gdzie ćwiczenia woyskowe odbywać się będą. Po trzech tygodniach znowu równaż liczba na urlop uwolnioną zostanie.

Cesarz Jmć Austryacki pojedzie nad *Ren* przez *Munich*, *Stuttgard* i *Manheim*. Z *Moguncyi* uda się *Renem* na bacie Xiążęcia Nassauskiego do *Johanisberga*, gdzie krótko zabawiwszy, popłynie daley wraz z Xiążęciem *Metternich*, i nie wstępując do *Kolonii*, przybędzie do *Akwisgranu*. Cesarzowa bawić będzie w *Schönbrunn*, aż do powrotu N. Małżonka swego z *Akwisgranu*.

Arcy-Xiężna *Marya Ludwika*, Xiężna *Parmy*, miała wyjechać d. 12 września do krajów swoich, i uda się na *Salzburg*.

Cesarzowa Jeymość została naczelnym członkiem honorowym Wiedeńskiey Akademii kunsztów.

NIEMCY.

Król Saski nie chce wspaniale obchodzić jubileuszu 50letniego swojego panowania. Po nabożeństwie rannem wyższe Stany złożą powinszowanie Monarsze, który potém da wysłuchanie władzom krajowym i deputacyom, daley nastąpi wielki obiad u Dworu, a nareszcie wieczorem koncert. Stosownie do wyraźney woli Króla, domy nawet w *Dreźnie* nie będą oświecone. Xiążę *Leuchtenberg* (*Eugeniusz Beauharnois*) ma zjechać z małżonką swoją na kilka dni do *Pilnic*, lecz nie będzie na wspomnionym obchodzie.

Baron *Genz*, nadworny Radca Austryacki, przejeżdżał dnia 3 września z *Wiednia* przez *Frankfort* do *Akwisgranu*.

Wielki Xiąże Badeński oświadczył na wstępie nadaney krajowi swojemu Konstytucyi, iż dla tego jedynie wstrzymywał się z jey ogłoszeniem, bo miał nadzieję, że wszyscy członkowie Związku Niemieckiego zgodzą się na niezmienne zasady tey ustawy, którą wszystkim krajom niemieckim przyrzeczono, i że potém każdy w szczególności rząd rozwinie je w miarę potrzeb i stosunków mieyscowych. Ze zaś nie można jeszcze przewidywać chwili spełnienia tey obietnicy, postanowił więc nie czekać dłużey i przywieść do skutku dane zapewnienie, aby przez to umocnił węzeł miłości i ufności między sobą i narodem i t. d.

Wychodząca w *Stuttgardzie* gazeta *Merkury Szwabski* umieściła następujący artykuł, który (jak widać) pochodzi z urzędowego źródła: „W Dzienniku Frankfortskim z dnia 27 sierpnia, czytamy wyjęty z pism publicznych angielskich artykuł o blizkim Kongressie w *Akwisgranie*. Napisano w nim tak o stosunkach krajów niemieckich: *Gdybyśmy się ośmielili czynić domysł o kilku celnieyszych przedmiotach dobroczynnych i świetnych prac Kongressu, powiedzielibyśmy, iż od ich rzędu należeć także będą stosunki krajów niemieckich, które dziś przez rozerwanie dawnych łączących je węzłów, a niedokładność nowych, znaydują się w stanie niepewności i zamieszania. Czyn ten wymaga delikatności; wszystkie utoli przeszkody ustąpią przekonaniu, iż Kongres nie pochodzi z widoków osobistych, lecz z chęci ustalenia i za-*

pewnienia powszechnego pokoju. Oprócz tego, wypada jeszcze dokładniey oznaczyć granice, zwłaszcza krajów: Bawarskiego, Wirtemberskiego, Badeńskiego, i Heskiego. Niedorzeczność tego artykułu pokazuje się łatwo z okolnika Mocarstw, które pokóy paryzki podpisały, do wszystkich krajów niemieckich, z oświadczeniem, iż nie potrzeba wyprawiać posłów na kongres, mających się zatrudnić jednym tylko przedmiotem, to jest, ustąpieniem woyska sprzymierzonego z Francyi, co przy zawarciu wspomnionego pokoju, pod wyrok tychże Mocarstw oddano. Możemy oraz urzędownie z dobrego źródła zapewnić, iż wcale nie będzie mowy o granicach lub zamianie krajów między Królestwami wirtemberskiém i bawarskiém. Nakoniec, co się tycze stanu niepewności i zamieszania, w którym się kraje niemieckie znaydować mają, a który pośrednictwa powyższych Mocarstw wymaga, zdaje się, iż wydawca gazety angielskiey, uważa związek niemiecki, zostający pod rękoymią całey Europy, za przypadkowe zdarzenie, które Niemcom żadnego publicznego prawa nie nadało i t. d.

Prussy.

(*Z gaz. berl.*) *Akwizgran, dnia 8 września.* Dnia 5 t. m. Xiążę *Hardenberg*, Kanclerz stanu, opuścił na krótki czas miasto nasze.

Poseł badeński przy dworze wiedeńskim, Jenerał *Tettenborn*, przybył do Akwisgranu.

Przybywa tu ciągle jeszcze wiele cudzoziemców, szczególniey Anglikow, dla korzystania z czasu kąpieli, którego się koniec zbliża.

Prezydenci jeneralni, dowodzący jenerałowie i władze rządowe otrzymali przepisy względem czynienia honorow, kiedy Monarchowie na ziemię pruską przybędą. Jenerałowie dowodzący i jeneralni prezydenci wyjeżdżają na granicę swoich prowincyy dla spotkania Monarchów, i przeprowadzają ich, aż do granicy drugiey prowincyi. W miastach przy wjeździe witani są odgłosem dzwonow, a w twierdzach gromem działowym; załoga, gdzie się znayduje, występnie pod bronią jak do rewii, komendant placu odbiera od Monarchów hasło, i przeznacza dla straży ich kompaniją z oficerami. We wszystkich miastach, gdzie staną na nocleg, pierwszey nocy illuminacya etc.

Król Jmć kazał d. 9 września w *Berlinie* wydać 954 biletów na widowisko teatralne zagranicznym jenerałom, i innym woyskowym. Grano sztukę pod napisem: *Dziewica Orleańska.*

Dnia 2 września przybyło do *Akwisgranu* 16 pojazdów Cesarza austryjackiego oraz 80 koni wierzchowych i 40 zaprzęgowych. Pojazdy są zewnątrz i wewnątrz zielone ze złotem; każdy jednak pojazd ma odmienne szlaki. Xiążę *Wellington* ma zjechać d. 25 września na kongres do *Akwisgranu*, a w drugim tygodniu Paździerńika odprawi się popis całego woyska sprzymierzonego stojącego we Francyi, wynoszącego 70,000 głów. Xiążę *Richelieu* ma dopiero po 12 września wyjechać z *Paryża* do *Akwisgranu*, a (jak słychać) weźmie z sobą P. *Noailles* Posła przy Dworze Peterburgskim, P. *Rayneval*, Dyrektora kancellaryi, i P. *Bouriot* Szefa wydziału.

Xiążę *Hardenberg*, Kanclerz pruski dał d. 27 sierpnia w *Akwisgranie* wysłuchanie Urzędnikom rejencyynym, i sądowym, oraz duchowieństwu, a dnia 5 września wyjechał do *Koblenz.* Ma się widzieć w zamku *Engers* z Xiążęciem *Metternich.*

Ameryka.

(*Z gaz. berl.*) Napół urzędowa gazeta washingtońska, *National-Intelligencer*, umieściła nakoniec artykuł względem zajęcia *St. Marcus* i *Pensakoli* przez Jenerała *Jackson.* Odebrane Hiszpanom w obu *Florydach* porty, skutkiem 5go art. ostatniego między *Hiszpaniją* i *Ameryką* północną traktatu, mają bydź powrócone, skoro tylko Hiszpani będą w stanie utrzymywać w karbach Indyanów, i wstrzymać ich od przedzierania się za granicę Ameryki półnoeney, i zagrażania jey mieszkańcom. Tego punktu trzyma się mocno i nieporuszenie Prezydent w swoim „Wywodzie postępowania i przyczyn rządu Stanow Zjednoczonych w rzeczy zajęcia *Pensakoli*" a to tém bardziey, że owi Indyanie (*Seminolscy*), po większey części są mieszkańcami Florydy hiszpańskiey, a w ostatniey woynie, którą ci Indyanie przeciw Stanom Zjednoczonym zaczepnie wiedli, granicę przestąpili; odparci zostali, a potém na ziemi hiszpańskiey ścigani bydź musieli; nie mógł bowiem Jenerał *Jackson* zapewnić inaczey bezpieczeństwa granic swoich, jak przez zajęcie stanowisk *St. Marcus*, *Barancas* i *Pensakola.* Nawet nie będąc opatrzony oddzielnym przepisem postępowania, musiał działać, jak położenie rzeczy wymagało. Szedł on tu za prawami nayczystszego patryotyzmu, i znalazł uniewinnienie swoje w konieczności. Przełożył on Prezydentowi dostateczne powody, i spodziewać się należy, że udzielenie ich zaspokoi Króla hiszpańskiego. Gdy podług konstytucyi amerykańskiey, sam tylko kongres ma prawo oświadczać woynę; a gdy ten dotąd podobnego oświadczenia nie wydał, tém samém prezydent nie uważa siebie za upoważnionego, stanowiska i twierdze hiszpańskie utrzymywać w sposobie, któryby mógł bydź uważany za oświadczenie woyny. Postanowiono, wyraża daley, stanowiska te w dobrym sposobie i pod dobremi warunkami powrócić Hiszpanii. We względzie politycznym byłoby rzeczą korzystną dla Stanow Zjednoczonych, zatrzymać obie Florydy; ale korzyści te mogą tylko drogą konstytucyyną bydź otrzymane, a Prezydent nie spuści nigdy z oczu konstytucyi. Spodziewać się więc należy, że między Ameryką a Hiszpanią nie nastąpi zerwanie pokoju. (Zdaje się, że manifest ten jest dawniey wspominaném dziełem Pana *John Quincy Adams.*)

Na *San Domingo* wybuchnęła rzeczywiście woyna między *Henrykiem* (*Christophe*) i *Boyer.* Pierwszy stanął w blizkości *Port au Prince.* Ostatni zgromadził do siebie woyska z *Aux Cayes.*

W *Havannah* były w tym roku nadzwyczayne upały, i gorączka nie była nigdy tak niebezpieczna i śmiertelna. Z Europeyczykow, których teraz, a szczególniey wiele Niemców przybywa, dla szukania losu, może nie ma żadnego, któryby zarażony gorączką z niey wyszedł, i można wogóle rachować, że dwie trzecie części nowo-przybyłych wymarło.

Od kilku miesięcy ukazuje się wielkie zjawisko przyrodzenia na morzach zachodnio-indyyskich, nie mało zadziwiające krajowców, którzy nigdy w *Europie* nie byli. Ogromne massy lodu, czasami $\frac{1}{2}$ i $\frac{3}{4}$ mili obwodu, a 2 do 300 stop wysoko z wody sterczące, ukazały się na pobrzeżach. Od dwóch i trzech lat natrafiano na nie bardzo często na morzu atlantyckiém, ale w tamecznym klimacie, gdzie lod z imienia jest znany, pierwszy się raz massy te ukazały.

Ostatnie wiadomości z *Mexyku*, w miesiącu maju, donoszą, że tam ciągle jeszcze powstańcy wichrzą. Przed dwóma miesiącami otrzymano ostatnie wiadomości z *Guanaxuato.* Wtedy gotowe pieniądze były bardzo rzadkie; zamiast 1,500 *Arresta* (młyny do rozcierania rudy srebrney), które dawniey w użyciu były, jest tylko 50 do 60 w czynności. Pater *Torres* miał znowu zająć jakieś obronne mieysce w blizkości *San Luis.*

Odebrano teraz z *Lima* potwierdzenie o klęsce i zniszczeniu królewskiego woyska, do odzyskania *Chili.* Podług doniesień z *Lima*, woysko powstańcow było złożone z 7,000 ludzi jazdy i 3,000 piechoty, a Brygadyer *Osorio*, dowódzca woyska hiszpańskiego, nieznacznie w głąb kraju zwabiony, o 5 mil od *St. Jago* był napadniony. Uszedł on z placu bitwy w 60 koni, ale późniey poymany został. Woysko królewskie składało się z 5,300 ludzi, z których żaden do *Lima* nie powrócił.

Podług listow z *St. Thomas* pod 24 czerwca, *Bolivar* miał główną kwaterę znowu w *Calabozo*, które wiadomo, że niedawno przez hiszpańskiego jenerała, *Morales*, było zdobyte, i gdzie *Bolivar* miał życia dokonać. Spodziewano się, że *Bolivar* znowu zaczepnie działać zacznie. W bitwie morskiey między eskadrą powstańców pod wodzą *Briona* a flotą królewską, ostatnia utraciła 3 okręty wojenne.

W *korr. hamb.* Czytamy z *Washingtonu* pod 8 sierpnia: „Gazeta rządowa, *National Intelligencer*, zbija mocno dotąd krążące pogłoski, że rząd hiszpański okazał się skłonnym, odstąpić obie Florydy Amerykanom, za opłatę pewney summy pieniężney. Razem też dodaje, że Florydy nie mogą bydź nabyte inną drogą, i daje do zrozumienia, że powrót osadzonych *Floryd*, stał się koniecznym środkiem politycznym. Pod *Vera Cruz* mieli powstańcy odnieść znowu korzyści, a przez to komunikacya z *Mexykiem* przerwaną została.„

Wolno drukować, Ignacy Reszka Komit. Cenz. Cel. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

Wilno dnia 17 Września 1818 roku.

— *Wilno.* —

Komitet oddziału Wileńskiego Rossyyskiego Bibliynego, uwiadamia Członkow tegoż Towarzystwa, którzy ofiary swe zapisali do opłacania w Komitecie Wileńskim, iż ofiary takowe za rok bieżący 1818, wnoszą się do Kassyera Komitetu JP. Marcinowskiego, mieszkającego w domu uniwersytetu, na ulicy święto-jańskiey pod N. 435.

Tenże Komitet uwiadamia, iż JP. Zawadzkiego Typografa Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego upoważnił do przedawania xiąg Pisma Świętego pódług ceny od Towarzystwa ustanowioney. Teraz znaydują się:

Biblia Słowiańska	- - - - - -	rubl. ass. 6.
— — francuzka de Sacy	- - - - - -	9.
— — franc. de Sacy edycyi londyńskiey	- -	10.
— — niemiecka	- - - - - - - - - -	5.
Nowy testament polski	- - - - - - - -	3.
— — sławiański	- - - - - -	2. 70 k.
— — niemiecki	- - - - - -	2.
— — żmudzki.	- - - - - - -	2.

Ogłoszenia.

1 *Mińskiego Głównego Sądu drugi Departament dwoma ukazami w Sąd Ziemski Piński nadesłanemi zapowiedział: ażebym w dniach 20 septembra i 10 oktobra roku idącego do majątkow Nowego Dworu w powiat Rzeczycki i Zahalszczyźny w powiat Bobruyski, dla złożenia kompletu w sądach exdywizorskich po WWch Szołusie i Oskierce naznaczonych, zjechał, jakowego przyporuczenia, będąc zajęty oczewistym sądzeniem exdywizyi JOXiążęcia Karola Druckiego Lubeckiego byłego Marszałka Pińskiego, Podhackiey dopiero w nowembrze mającey się ukończyć, niemogąc wypełnić, podałem do Sądu Głównego Mińskiego Departamentu drugiego prośbę z przełożeniem powyższey okoliczności i z żądaniem naznaczenia w mieyscu moim innego do tych czynności urzędnika a obok tego, w celu wczesnego zawiadomienia interesowanych osob, ninieyszą awizacyą do gazety Kuryera Litewskiego podaję. Datt w Podhaciu roku 1818 septembra 1 dnia.*

Adam Tukalski Nielubowicz Podsędek Sądu Ziemskiego Pttu Pińskiego.

1. *W porządku zaskutecznienia remissy Sądu Głównego 2go departamentu Gubernii Mińskiey w roku 1816 mca 7bra 25 dnia dla usatysfakcyonowania kredytorow, zeszłego Józefa Podstolego Grodzieńskiego oyca i żyjącego Stefana syna Daszkiewiczow, oraz W. Anieli Bułharynowey Chor. Mozyr. z majątku Makowiszcza w Powiecie Bobruyskim położonego zapadłey, na terminie z obwieszczenia w roku idącym dnia 2 augusta podanego i tegoż roku i mca 5 dnia w aktach Ziem. Pttu Bobruyskiego zeznanego przypadającym; to jest dnia 29 ominionego miesiąca ad fundum Makowiszcza Sąd taxatorsko-exdywizorski w komplecie zebrany, juryzdykcyą powtórnego zjazdu zareassumowawszy, dla wyexpedyowania zadeterminowanych pierwszo-zjazdowym dekretem, i w rzeczy między stronami w tym przyiściu do spełnienia z interessu konieczno uznanych aktów, dwóch urzędników z koła swojego wyznaczył. Komportacyą nieuskutecznioną w dniu 9 idącego miesiąca z persystencyą dwu tygodniową dopełnić w kancellaryi swojego Sądu nakazał. Właściwe rodzajowi dzieła konkursowego raporta odniesienia się i kommunikacye uczynić postanowił, a z powodu zaszłych do spełnienia Sądowych czynności juryzdykcyą do dnia 30 7bra roku bieżącego odroczył, i w tym terminie, aby kredytorowie powyżey wyrażonych debitorow do majątku Makowiszcza regulujące swe pretensorstwo sami osobiście lub przez umocowanych Plenipotentow, a mianowicie sukcessorowie zeszłego Komornika Bobierskiego z udowodnieniem swych dopominków sub amissione rei jawili się, decretorie zastrzegł, o czem zeszłego Podstolego oyca i Stefana syna Daszkiewiczow, toż Chorążyney Bułharynowey przez publiczne gazety zawiadamia. Działo się na Sessyi w Makowiszczu roku 1818 mca septembra 3 dnia.*

Felix Tracewski Ziem. Borysowski i Exdy. Prezydent. Józef Szyszko Ziem. Pisarz i Exdywizor. Ferdynand Dworzecki Podsędek Ziem. Wileyski Exdywizor. Andrzey Rewieński Ziem. Ihumeń. i Exdyw. Sądu Rejent.

1. *Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Grodzkiego Pttu Upittgo w dacie poniżey zapisanego a w roku tym tysiąc ośmset ośmnastym miesiąca septembra czternastego dnia pod pieczęcią urzędową Grodzką Pttu Upttgo stronie iest wydan.*

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca septembra trzynastego dnia. Przed aktami Grodzkiemi Pttu Upttgo, Plenipotent niżey podpisany, oświadczenie w imieniu WW. Józefa i Natalii z Denferow Jakimowiczow Kapitan. woysk Rossyyskich i Kawalerow, oraz Marcyanny z Denferow Tottienowey dał do zapisania w Protokuł, w rzeczy następney: w roku teraznieyszym tysiącznym ośmsetnym ośmnastym miesiąca junii oświadczający się Józef Jakimowicz Kapitan, jadąc z Latwieliszek do Poniewieża zgubił puilares safijanowy ponsowy z dwoma portretami damskiemi we środku puilaressu oprawnemi, w którym naydywały się dwa obligi, jeden na imie oświadczającey się Natalii z Demferow Jakimowiczowey na talarow bitych holender. obrączko. dwa tysiące i drugi na imie oświadczającey się Marcyanny z Demferow Tottienowey, także na talarow bitych obrączko. dwa tysiące, oba od matki ich W. Bogumiły Demferowey Pułkow. w jedney dacie w roku tysiąc ośmset ośmnastym w junii wydane w Niemieckim języku, z podpisem jey własnoręcznym, do których za pieczętarzy podpisani w polskim dyalekcie WW. Józef Landsberg i Romuald Rudomina. Że dotąd takowe obligi nieznalazły się, przeto żeby one kto sobie niesłusznie nie przywłaszczył, lub żeby jakie na krzywdę oświadczających się nie były frymarki czynione, przez ninieysze oświadczenie publiczność zawiadomiają i one chcą mieć w gazety podane. Jakowe oświadczenie własną ręką podpisał Plenipotent Tomasz Eydrygiewicz.

Zgodność z Protokułem Zaświadczam Ziem. i Grodz. Pttu Upitt. Regent, Jan Eydrygiewicz.

1. *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski remissą Ziemstwa Pttu Dziśnieńskiego w roku 1818 marca 9 dnia zakroczoną, nad majątkiem zeszłego Leopolda Swiatopełk Mirskiego Miory z dalszémiattynencyami w Mińskiey Gubernii w Pcie Dziśnieńskim położonemi przeznaczony, w dniu 27 apryla tegoż roku Sądy taxy i exdywizyi rozpocząwszy, po ułatwieniu czynności na tym zjezdzie, komportacyą przy aktach Ziemskich Pttu Dziśnień. złożyć się powinną uznał i Sądy do dnia 1 nowembra idącego 1818 roku odwołał. O czem aby strony interessujące się niewiadomością nieskładały, przez ninieysze pismo trzykrotnie w gazecie Kuryera Litewskiego awizować postanowił.*

Franciszek Lenkiewicz Rejent Sądu Exdywizorskiego.

1 *Skutkiem spełnioney exdywizyi Strzednickiey, wydzielana scheda na wieczność od dóbr Surdeg w powiecie Wiłkomirskim mil 18 od Rygi a o kilka od miast powiatowych, niedaleko traktu z Wilna do Rygi idącego, zawierająca w sobie w jednym obrembie włok 14, morg. 8 i pręt. 45 z lasem sosnowym, jodłowym, i dalszym na budowle zdatnym, z trzema gospodarzami, i tyleż chałupnikami Zyleszki zowiąca się, wybywa się na wieczność z naypewnieyszą ewikcyą, z odstąpieniem piątey części summy na takowey schedzie lokowaney, i z hipoteką połowy oney do lat 3. Kto zechce traktować w mieście Wilnie ma się udać do W. Ostrowskiego Rejenta Depart. a na wsi, w majątku Kolesach obywatela Komara. Datt 1818 7bra 16 dnia.*

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2 *Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Jaśnie Wielmożny Litewski Wojenny Gubernator i Kawaler, przedsiębiorąc wszelkie śrzodki ku zapobieżeniu przywozowi do Wilna zakazanych i utaionych od poszlin towarów, zaleca ninieyszemu Rządowi, za posrzednictwem Mieyskich i Ziemskich Policyi opublikować przez druki i gazetę Kuryera Litt. następne rozporządzenie: 1mo, Że każdy Kupiec, lub Gizel, czyli też furman jadący do Wilna z towarami jakiegobądź rodzaju, koniecznie powinien wjeżdżać do Miasta we dnie, a nie nocą, przez rogatki: Ostro-bramską, Trocką, i Zielony Most, i tam się zapisać, zkąd się towar wiezie, i na jaką ulicę, potém jechać wyżey rzeczonemi wielkiemi ulicami, a po przybyciu na mieysce, natychmiast Policyi donieść o przywiezieniu towarow, zastanawiać się zaś w drodze na nocleg niebliżey jak o dwie mile od miasta Wilna. 2do, Ziemskie Policye powinny mieć ścisłą baczność, iżby nigdzie w miasteczkach, wsiach i karczmach, tudzież po lasach, i innych mieyscach żadnego składu towarow nie było, gdyż w przeciwnym zdarzeniu Członkowie Sądow Niższych, i osobliwie Ziemscy Kommissarze, prócz oddania pod Sąd, będą jeszcze i od obowiązkow oddaleni; a właściciele domow i majątkow, którzy pozwolą u siebie składać towary, srogiey ulegną odpowiedzi. 3tio, Zabrania się wiozącym towary zastanawiać*

się w dzień we wsiach i karczmach sytuowanych od Miasta bliżey dwóch mil, i na dłuższy czas nad potrzebny dla popasu koni, a jeżeli jadący z towarami dłużey nad pomienioną potrzebę zabawi, to już obowiązanym jest i noc ować w tym mieyscu, dla tego, iżby nieprzyjeżdżał do miasta w nocy. Również zabrania się jadącemu z towarami dawać wiedzieć o zbliżaniu się swoim do miasta gospodarzowi swemu, a przeto i na spotkanie nikogo nieposyłać; a ktoby przeciw temu rozporządzeniu postąpił, i wjeżdżał do miasta z towarami w nocy i nie przez wyżey rzeczone rogatki, lecz innemi i małemi uliczkami, takowy ściągnie na siebie podeyrzenie, i bez donoszczyka posłani będą od JW. Woiennego Gubernatora Urzędnicy, do domu lub sklepu dla rewizyi towarow wtenczas, kiedy gospodarz zgoła nie będzie tego się spodziewać. Ato, Wileńskiey Mieyskiey Policyi wszelkich srzodkow użyć na odkrycie partykularnych ludzi, którzy dopuszczają nadużycia w przewozie do miasta Kontrabandnych towarow kołaskami, bryczkami, i temu podobnemi pojazdami i jeżeli takowe nadużycie odkryje, natychmiast donieść JW. Wojennemu Gubernatorowi, poczem takowi przestępcy nie tylko zostaną w podeyrzeniu, lecz jako okradziciele Skarbu Monarszego, oddadzą się pod Sąd wedle całey srogości prawa, i do więzienia wtrąconemi zostaną, i tym sposobem spodziewa się JW. Wojenny Gubernator, iż się wytępią niemylnie ci to gniuśni Kontrabandzisci, jeżeli Wileńska Policyja ściśle dośledzać będzie wszelkie działania w rzeczy przywozu do miasta towarow; skutkiż ninieyszego rozporządzenia rozciągać zaleca, we dwa tygodnie od datty opublikowania onego w mieście Wilnie, i w okręgu miasta po wsiach o dwie mile. Jakowe rozporządzenie przez ogłoszenie ninieysze i podaje się do powszechney wiadomości. Datt. w Wilnie 1818 roku augusta 13 dnia. Na Oryginale podpisano: Wincenty Ławrynowicz Sowietnik, Kazimierz Nowicki Sekretarz.

---

3. Za Ukazem Gubernskiego Litt. Wileńskiego Rządu śledztwiennym porządkiem w tym Sądzie przewodzi się dzieło tak względnie zebrania funduszów jakoteż z nich usatysfakcyonowania wierzycieli zeszłego WJXiędza Walentego Znamirowskiego byłego Regensa Głównego Wileńskiego Seminaryum, które po wielorakich wyprawkach już się zbliża do ostatecznego rozpoznania; jako więc w sprawie konkursowey, ażeby wszystkich JO. JW. WWJPanow kredytorow i pretensorow tegoż zeszłego Xiędza Regensa Znamirowskiego doyść mogła wiadomość, a przeto iżby ciż kredytorowie i pretensorowie sub amissione causa z dowodami jakie mieć mogą w przeciągu niedziel czterech do Sądu ninieyszego jawili się, Sąd Ziemski Pttu Wileńskiego przez teraźnieyszą trzykrotną awizacyą onychże wzywa z deklaracyą, że dla nieprzychodzących wierzycieli upadek rzeczy zapisanym będzie, i ciż niebączący się wierzyciele wszelkie straty własney winie przypisać zostaną obowiązanemi.

Ludwik Wołłowicz Sędzia Ziem. Wileń.

---

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział funduszow zmarłego w Mieście Mińsku Piotra Jopińskiego dla jego wierzycieli destynuowany — Skutkiem remissy mieśiąca julii drugiego dnia w Minskim magistracie — i dekretu pierwszo zjazdowego augusta dwodziestego dnia w Sądzie swoim, roku teraźnieyszego ogłoszonych — wzywa wszystkich tegoż Jopińskiego kredytorow Pretensorow i dłużnikow — oraz Sukcesorow — Braci Stanisława i Antoniego Jopinskich — Siostrę Katarzynę Lisowskę, i żonę, Balbinę Jopinską — Nayprzód do złożenia w kancelaryi Magistratu Miasta Mińska do dnia pierwszego oktobra, komportacyi pierwszych, mającey wyświecić należnoście, pod utratą onych i sub nullitate documentorum, drugich, pod winami sprzeciwieństwa, mogącey odkryć i zwiększyć massę funduszow na satysfakcyą przeznaczonych, a po uskutecznieniu tego, do ostateczney i jednoczasowey w tym Sądzie rozprawy na dzień jedenasty nowembra roku teraźnieyszego. Innych pod amissyą, innych pod obawą sądzenia in contumaciam, i otem przez trzykrotną w gazecie Kuryera Litewskiego awizacyą — wszystkim, do kogo to należy, wiadomo czyni. U tego wyroku podpisy następne: Franciszek Gurski Ziem. Min. Podsęd. Exdywizor. Józef Bohuszewicz Sędzia Exdywizor. Abraham Salomonow Exdywizor. Za zgodnością z dekretem świadczę Adam Makarowicz Reg. Exdywizor.

---

3. Gdy w dodatku Kuryera Litewskiego w roku 1818 ostatnich dni lipca W. JP. Józef Bagniewski z Warszawy uwiadamia Familią Niemirow, w Państwie Rossyyskim zamieszkanie maiącą, że wyrokiem Sądu zjazdowego rozbiorowego dóbr JW. Hrabi Rzewuskiego, z mocy dekretu Guberni Kijowskiey, z dnia 10 marca 1814 roku pod niewiadomość prawnych Sukcesorow odbytego, na tymże Rzewuskim summa czer. złł. 1543, złł. 7 i gr. 23, niegdy Władysławowi Niemirze należąca przysądzoną została, i tegoż Niemiry prawych sukcesorow, wezwać przez Gazety krajowe i zagraniczne nakazano — Na udowodnienie zaś czyli WJP. Monika z Niemirow Bagniewska, lub bliższe prawo mieć od niey mogące po Władysławie Niemirze są sukcesorami, przeto ja Antoni Niemira Adwokat Sądu Głównego Grodzień. Regent Graniczny Pttu Lidzkiego w Mieście Gugubernskim Grodnie, pod N. 787 w kamienicy własney zieloną zwaney w Państwie Rossyyskim zamieszkały, w imieniu WJPana Jana Niemiry majora Woysk Rossyyskich, i dalszey familii przez Gazety krajowe WJP. Bagniewskiemu i jego szanowney małżące Monice z Niemirow Bagniewskiey a razem oboygu cum pleno titulo honoris, jakoteż wszystkim władzom i przypowiadającym się do tey sukcessyi WJPP. Nimirom mam honor dać doniesienie następne i one umieszczam do gazet krajowych — Zeszły ś. p. Józefat Niemira Półkownik Woysk Polskich, służąc wiernie swojey oyczyznie, w roku 1794. poległy w rewolucyą pod Warszawą na Pradze, zpłodzony był z Władysława Niemiry oyca a matki de domo Protassowiczowny dziedzica majętnościow Tryléssia, Naydzianowicz, w Województwie Minskim; w wielkim Xięstwie Litewskim położonych, oraz dobr dalszych w ziemi Mielnickiey Koronie Polskiey sytuowanych; a do dziś dnia jeszcze przez wypadki krajowe wiedzieć nie można w czyim ręku zostających. Potomstwo zostawił po sobie które wszystek spadek posięgać tylko powinno — Jakoż Jan Niemira syn Józefata, a wnuk Władysława, Major Woysk Rossyyskich z dalszym rodzeństwem nie zaś WJP. Monika z Niemirow Bagniewska po Władysławie Niemirze summa czer. złł. 1543, zł. 7 i gr. 23, na JW. Rzewuskim przysądzona prawym sukcesorom oddaną być powinna. Którzy w tak prędkim czasie, jako odległe mieszkają, legitymacyą potrzebną przymuszeni zostają dla siebie zamówić. Tym bardziey kiedy WJP. Bagniewski w Kuryerze Litewskim o dekrecie Sądu zjazdowego Kijowskiego zawiadamiając, niebył łaskaw objaśnić gdzie można dopomnieć się Niemirom o powyższą summę, w jakich Juryzdykcyach należy złożyć dowody, że Władysław Niemira miał syna Józefata Półkownika woysk Polskich z którego Jan major Niemira i dalsze rodzeństwo mają swe pochodzenie — Wyraźnieyszego przeto poinformowania żądając, władze wszystkie uwiadamiam o zatrzymanie summy WW. Bagniewskim i Niemirom proszę dopóty, póki dowody prawne do sukcessyi należne a przez WW. Niemirow w zamierzonym terminie w juryzdykcyi na ten objekt przeznaczoney rospoznanemi niezostaną. Datt. w Grodnie Roku 1818 augusta 1go dnia.

Antoni Niemira.

---

3. Sąd Ziemski Rosieński remissą Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu na taxę i exdywizyą pozostałego po zeszłym ś. p. Fabianie Alexandrowiczu funduszu destynuowany, lubo już trzykrotnie przez awizacyą w gazecie Kuryera Litewskiego interessowaną do tey exdywizyi powszechność zawiadomił, jednak gdy dotąd, tak wierzyciele zeszłego Alexandrowicza swoich nie przedstawili pretensyow, jak oraz dłużnicy utrzymujący tegoż Alexandrowicza fundusz onego niewykazują, przeto w objekcie zbliżenia skutkow remissy Sądu Głównego 2go Departamentu do rozpoznania wzajemnych stosunkow między wierzycielami i dłużnikami zeszłego Alexandrowicza na poobiednich sessyach zaymując się, że pozwani dłużnicy w ślad znaydujących się obligow Fabianowi Alexandrowiczowi wydanych, względnie bydź mogących wzajemnych stosunkow pretensyi, lub z opłaty usprawiedliwienia się, utracą wolność mowienia, a z niestawającemi pretensorami ammissyą zapisze, przez ninieyszą w gazecie Kuryera Litewskiego trzykrotnie zamieszczającą się awizacyą zapowiada.

Prezydujący Sędzia Ziemski Ignacy Konarski.
Sędzia Ziemski Dominik Syrtowtt.
Sędzia Ziemski Tomasz Tyszkiewicz.
Ziemsk. Rosieńsk. Regent Karol Krassowski.

---

3 Niżey podpisany zawiadamia wszelkich kredytorów lub pretensorow, iż kupując dom przy ulicy Żmudzkiey pod N. 342 od Antoniego Siewruka szlachcica, iż ktoby miał jakowe pretensye, niech się raczy zgłosić do niżey podpisanego w tymże domie mieszkającego w przeciągu sześciu miesięcy od datty ninieyszey, po upłynieniu zaś terminu niejawienia się sami sobie winę przypiszą. Dat w Wilnie 1818. Gierszon Josielowicz Beyrak.

---

3 Roku 1818 augusta 31 dnia. Gubernii Grodzieńskiey Pttu Lidzkiego Majora i kawalera Adamowicza, uciekł kuczer poddany na imie Fadiey Czerniawski, skradszy nie mało pieniędzy, opisanie: lat 20, urody średniey, składu krępowatego, cery oliwkowey, nieco ospowaty, nosa miernego, włosow czarnych, oczu szarych, brwi czarnych. Odzienie na nim: płaszcz biały ciemno-szaraczkowaty, czapka albo kapelusz niewiadomo, w szerowarach płóciennych, w butach. A ktoby jego wynalazł nadgrody 50 rubli assygn. otrzyma.

Od dnia 1 następującego miesiąca października, zaczyna się kwartałowa prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego, dla odbierających na mieyscu w Wilnie. Cena zwyczayna srebrem rubli 2 kop. 25.